

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/partia-omunistyczna/92851,Swiecki-ministrant-PZPR.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Świecki ministrant PZPR

OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia (1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: BOGUSŁAW WÓJCIK 24.06.2022

Podczas zjazdu delegatów Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli oraz Towarzystwa Szkoły Świeckiej, który odbył się 28 kwietnia 1969 r., podjęto decyzję o zjednoczeniu i powołaniu nowej organizacji – Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej (TKKŚ). Miało ono wesprzeć komunistyczne

władze w walce z Kościołem.

Zbieżność światopoglądów przedstawicieli władzy „ludowej” i działaczy ateistycznych mogłaby wskazywać na wyjątkową szansę zaistnienia tych drugich. Już w 1945 r. powstało Stowarzyszenie Myśli Wolnej, skupiające głównie przedwojennych wolnomyślicieli i ateistów¹. Brak jasnej koncepcji działania oraz dezorientacja w kierownictwie stowarzyszenia, wywołana podpisaniem w kwietniu 1950 r. porozumienia między rządem a Episkopatem Polski, zdecydowały o włączeniu organizacji w struktury Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Wiele lat później sekretarz generalny TKKS Zdzisław Słowik stwierdził:

„ruch laicki został [...] przywrócony do życia dopiero w 1957 roku w warunkach odnowy po Październiku”².

Decyzję o powołaniu TKKS podjęto w Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; tam również określono cele i zadania, które miało ono realizować. W obrazowy sposób ujęto je w hasło wymyślonym w 1971 r.:

„być pomocnikiem partii w kształtowaniu socjalistycznej świadomości społeczeństwa”³.

Już w III RP jeden z działaczy stowarzyszenia stwierdził:

„[...] w pamięci ludzkiej funkcjonujemy jako najważniejsze ogniwo propagandowe PZPR. I był to dla nas kiedyś powód do dumy. Nie oszukujmy się, myśmy uwierzyli, że im mniej religii, tego »opium« dla ludu w życiu społeczeństwa, tym więcej socjalizmu”⁴.

Dekada sukcesów

Najbardziej dynamicznym okresem w historii TKKS okazała się pierwsza połowa lat siedemdziesiątych. Była to zasługa prezesa Zarządu Głównego TKKS Jerzego Sztachelskiego (wcześniej członka KC PZPR, ministra,

kierownika Urzędu do Spraw Wyznań) oraz jego bliskich współpracowników: Seweryna Gerusa, Witolda Goetzena, Marii Jezierskiej-Srokowej, Mikołaja Kozakiewicza, Bożeny Krzywobłockiej, Arkadiusza Sikorskiego i Zdzisława Słowika. Po obu poprzednich organizacjach stowarzyszenie odziedziczyło struktury organizacyjne i wypracowane przez lata formy działania oraz ok. 300 tys. członków, z których jedną trzecią stanowili nauczyciele.

W zmodyfikowanej formule działania – zgodnie z którą współtworzenie „świeckiej kultury socjalistycznej” miało się dokonywać nie tyle przez krytykę religii, ile poprzez propagowanie „materialistycznej wiedzy o świecie, jego historii, strukturze społecznej”⁵ – TKKŚ znakomicie wpisywało się w propagandę ekipy Edwarda Gierka.

Decyzję o powołaniu TKKŚ podjęto w Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; tam również określono cele i zadania, które miało ono realizować.

Nad realizacją zadań powierzonych stowarzyszeniu czuwał Zarząd Główny, wybierany co cztery lata. Podlegały mu zarządy wojewódzkie i powiatowe, a po reformie administracyjnej z 1975 r. – wojewódzkie, miejskie, dzielnicowe, miejsko-gminne, gminne i środowiskowe. Za najważniejsze ogniwa uważano jednak koła szkolne, uczelniane, osiedlowe, wiejskie, w zakładach przemysłowych i urzędach.

Rozbudowano również całą sieć powiązanych z TKKŚ jednostek organizacyjnych o większym lub mniejszym zasięgu oddziaływania. Były to: punkty dyskusyjno-odczytowe; Uniwersytety Powszechne dla Rodziców w szkołach, przedszkolach, zakładach pracy, miejscach zamieszkania, placówkach kulturalno-oświatowych; Kluby Młodych Racjonalistów w szkołach ponadpodstawowych i w wojsku; Kluby Kultury Świeckiej w zakładach pracy; Młodzieżowe Uniwersytety Kultury Świeckiej w środowisku wiejskim; Kluby Myśli Świeckiej w środowiskach akademickich; Studia Wiedzy o Małżeństwie i Rodzinie; Uniwersytety dla Narzeczonych; Podyplomowe Studia Etyczno-Religioznawcze przy uniwersytetach; Międzywydziałowe Studia Światopoglądowo-Religioznawcze i Etyczne przy Wyższych Szkołach Pedagogicznych; Studia Religioznawcze przy wyższych szkołach oficerskich; czy Kluby „Euhemer” w Krakowie i „Argumenty” w Poznaniu.



**Odnaka Towarzystwa Krzewienia
Kultury Świeckiej**

W spadku po poprzednikach działacze TKKS przejęli też przekonanie, że najskuteczniejszą formą oddziaływania na społeczeństwo są odczyty. Podkreślając „ofensywny” charakter pierwszego czterolecia, Sztachelski stwierdził podczas II Krajowego Zjazdu w maju 1973 r.:

„3-krotnie wzrosła liczba odczytów, 2-krotnie prelekcji w uniwersytetach dla rodziców, 5-krotnie seminariów, sesji i sympozjów. Kilkakrotnie wzrosła liczba działaczy, zwłaszcza lektorów i prelegentów, wykonujących najtrudniejszą i najważniejszą pracę”⁶.

Niemniej istotne były działalność prasowo-wydawnicza oraz kształcenie i doskonalenie kadr. W dyspozycji TKKS znajdowały się czasopisma „Argumenty”, „Człowiek i Światopogląd”, „Fakty i Myśli”, „Wychowanie” oraz „Rodzina i Szkoła”, które w ciągu miesiąca osiągały nakład 100 tys. egzemplarzy. Do 1989 r. wydano kilkaset książek, broszur i materiałów szkoleniowych, zawierających zarówno praktyczne wskazówki dla aktywistów, jak i opracowania określone jako naukowe.

Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Laickich oferował z kolei trzy kierunki szkoleń: światopoglądowo-religioznawczy, etyczno-wychowawczy i obyczajowo- -obrzędowy. W latach 1973-1977 był on wspierany przez międzywojewódzkie ośrodki w Krakowie, Poznaniu i we Wrocławiu, które przeprowadziły 830 tego typu szkoleń. Po rozwiązaniu ośrodka centralnego i jego agend w październiku 1987 r. utworzono Ośrodek

Stowarzyszeniu udało się zaistnieć przede wszystkim na terenie szkół i to właśnie nauczyciele stanowili jego najcenniejszy „aktyw”. Diametralnie inna była sytuacja w zakładach przemysłowych. Środowisko robotnicze okazywało się wyjątkowo odporne wobec wszelkich prób oddziaływania ideologicznego ze strony TKKŚ, co przekładało się praktycznie na brak możliwości tworzenia kół stowarzyszenia w zakładach pracy.

Działacze TKKŚ czuli się w szczególny sposób upoważnieni do realizacji zadań związanych z propagowaniem obrzędowości świeckiej, chociaż w województwach koordynatorami działań w tym zakresie wyznaczanych przez PZPR były wydziały do spraw wyznań. One opracowywały programy i przydzielaly zadania do realizacji konkretnym podmiotom, w tym TKKŚ. W takim właśnie programie opracowanym w Krośnie stowarzyszeniu przypadł jedynie obowiązek organizacji sejmików w szkołach „mających na celu doskonalenie programu świeckiego wychowania i wzbogacania go o treści praktyczne”⁷. Pewna forma konkurencji wytworzyła się również między TKKŚ a urzędami stanu cywilnego, które dysponowały większymi możliwościami, jeżeli chodzi o aranżowanie różnych uroczystości. Na przykład w 1976 r. w województwie tarnowskim zorganizowano w tych urzędach 2127 uroczystości nadania imion dziecka, 986 jubileuszy pożycia małżeńskiego, 624 jubileusze urodzin, 437 uroczystości wręczenia pierwszych dowodów osobistych, 31 pogrzebów świeckich, 168 spotkań w ramach poradni przedmałżeńskiej oraz 16 ceremonii przekazania gospodarstw rolnych młodym rolnikom⁸. Działacze stowarzyszenia nie mieli takich osiągnięć.



Turniej wiedzy filozoficznej (brak daty i miejsca) - nagrodę wręcza Tadeusz M. Jaroszewski, prezes Zarządu Głównego TKKŚ w latach 1975-1988. Ze zbiorów AAN

W 1977 r. ok. 8 mln zł na jego działalność pochodziło jeszcze ze składek członkowskich, reszta koniecznych środków, tj. 14,5 mln zł - z dotacji państwowej. W kolejnych latach suma składek członkowskich była jeszcze mniejsza. Stowarzyszeniu udało się zaistnieć przede wszystkim na terenie szkół i to właśnie nauczyciele stanowili jego najcenniejszy „aktyw”. Diametralnie inna była sytuacja na terenie zakładów przemysłowych. Środowisko robotnicze okazywało się wyjątkowo odporne na wszelkie próby oddziaływania ideologicznego ze strony TKKŚ, co przekładało się praktycznie na brak możliwości tworzenia kół stowarzyszenia w zakładach pracy⁹.

Dekada narastającego marazmu

Wybuch strajków robotniczych i podpisanie porozumień sierpniowych w 1980 r. przyczyniły się do fundamentalnej zmiany działalności TKKŚ. Od tej pory jego działacze musieli raczej bronić własnego status quo, niż oddziaływać propagandowo. Do czasu dekretu o stanie wojennym z 12 grudnia 1981 r. nie śmieli oni zresztą w większości zakładów pracy przypominać o swym istnieniu oraz ograniczyli działalność na terenie szkół. Siłową rozprawę władz PRL z Solidarnością wielu z nich przyjęło więc z zadowoleniem. Odzwierciedleniem kryzysu dotyczącego stowarzyszenia był spadek liczby jego członków o 30 proc., a kół terenowych o 17 proc. w ciągu zaledwie trzech lat. O ile pod koniec 1979 r. liczyło ono 377 220 członków, o tyle pod koniec roku 1982 już tylko 234 821 członków rzeczywistych i wspierających zorganizowanych w 49 oddziałach wojewódzkich, skupiających 10 219 kół terenowych¹⁰.

Przyczyny tej sytuacji analizowano na różnych szczeblach organizacyjnych, m.in. podczas V Zjazdu Miejskiego w Gdyni w marcu 1981 r. Wiązano je tam z ogólnym marazmem partii w zakresie realizacji założeń tzw. frontu ideologicznego oraz z rozbieżnościami „pomiędzy głoszonymi oficjalnie hasłami na temat etyki i moralności socjalistycznej a praktyką codziennego życia i postępowania”¹¹.

Wskazywano na konsekwencje stawiania na liczbę zakładanych ogniw podstawowych, a nie ich jakość, koncentrowanie się w działalności na sprawach propagandowych i organizacyjnych, niekoniecznie nurtujących na co dzień środowiska, w których istnieją i działają koła, brak odpowiedniego wsparcia ze strony miejskich,

zakładowych czy szkolnych struktur partyjnych oraz nikłe zaangażowanie wielu członków w działalność stowarzyszenia.



**Obrzęd nadania imion, Urząd
Stanu Cywilnego w Łąncucie,
1984 r. Fot. z zasobu IPN**

Podobne wnioski pojawiały się w analizach prowadzonych w poszczególnych instancjach PZPR i MSW. Zwracano uwagę nie tylko na powstanie NSZZ „Solidarność”, wprowadzenie stanu wojennego czy postępującą „sakralizację” i wzrost religijności społeczeństwa, lecz także na regres w pracy organizacyjnej i merytorycznej, odpływ doświadczonej kadry oraz spadek społecznej akceptacji dla TKKŚ. Zauważano, że

„nadal w wielu województwach działalność TKKŚ jest prowadzona głównie na »papierze« przy niejednokrotnie sztucznym wyolbrzymianiu własnych osiągnięć”¹².

Zdawano sobie ponadto sprawę z tego, że w wielu środowiskach, szczególnie na wsi, oferta związana z działalnością TKKŚ okazywała się nieatrakcyjna. Przez cały okres istnienia stowarzyszenia nie zdołano bowiem wznieść się ponad niezmiennie od lat formy oddziaływania za pomocą odczytów czy prób promowania laickich chrztów, ślubów i pogrzebów oraz uroczystości związanych z rocznicami długoletniego pożycia małżeńskiego. Niekorzystna, z punktu widzenia możliwości rozwoju stowarzyszenia, była ponadto opinia pojawiająca się w wielu środowiskach i grupach społeczno-zawodowych, że

„jest [ono] »instrumentem w rękach PZPR do walki z kościołem«”¹³.

Nie wypalił również projekt wprowadzenia do szkół średnich religioznawstwa jako nowego przedmiotu obowiązkowego, w który mocno zaangażowane było TKKŚ. Wobec protestów episkopatu, rodziców, uczniów i części nauczycieli 1 września 1986 r. religioznawstwo pojawiło się jedynie w wybranych liceach, i to jako przedmiot fakultatywny, z którego ocen nie podawano na świadectwie. Ogólnie przyznawano zresztą, że wpływ stowarzyszenia na młodzież jest niewielki. Organizowane przez nie w szkołach średnich koła, studia religioznawcze, konferencje naukowe czy kluby literacko-filozoficzne obejmowały swoim oddziaływaniem „stosunkowo niewielką część młodzieży”, a co więcej, nie znajdowały „wystarczającego zrozumienia wśród znacznej części kierownictwa szkół oraz nauczycieli i wychowawców”¹⁴.

TKKŚ włączono w działania, których celem było w gruncie rzeczy zastąpienie starej religii jej namiastką. Kicz towarzyszący podobnym zamierzeniom ujawniał się ze szczególną siłą podczas prób wyparcia z przestrzeni publicznej tradycyjnej obrzędowości religijnej i zastąpienia jej obrzędowością świecką.

Nowy impuls do działania i nadzieję na wyjście z kryzysu członkom stowarzyszenia przyniosła dopiero w połowie lat osiemdziesiątych ostatnia już ofensywa centralnych władz PZPR związana z ateizacją społeczeństwa. W założeniach opracowanych w Biurze Politycznym i Wydziale Ideologicznym KC PZPR przewidywano, że w jej realizacji istotną rolę odegra także TKKŚ. Wobec tempa zmian w sferze politycznej i światopoglądowej były to w gruncie rzeczy działania anachroniczne, ujawniające nierealny charakter prób kwestionowania wielowiekowych kulturowych wpływów Kościoła i narzucenia Polakom ideologii partyjnej jako nowej formy moralności. Rządzący nie tylko zdradzali tym samym, że próbowali legitymizować swoją władzę za pomocą ideokracji; okazywało się ponadto, że TKKŚ zostało włączone w działania, których celem było w gruncie rzeczy zastąpienie starej religii jej namiastką. Kicz towarzyszący podobnym zamierzeniom ujawniał się ze szczególną siłą podczas prób wyparcia z przestrzeni publicznej tradycyjnej obrzędowości religijnej i zastąpienia jej obrzędowością świecką.

TKKŚ na celowniku Episkopatu

Jedną z form wyrażania dezaprobaty Episkopatu Polski wobec ideologizacji i ateizacji społeczeństwa stały się listy tego gremium kierowane do wszystkich wiernych lub do konkretnych ich grup. W ramach tego nauczania pojawiały się zarówno jednoznaczne, jak i bardziej zawołowane odniesienia do działalności TSŚ, SAIW oraz TKKŚ.

W tego typu wystąpieniach biskupi wskazywali na fałszowanie przez ludzi władzy ich prawdziwych intencji, np. odnoszące się do rozumienia idei tolerancji. Jak pisali w 1963 r.:

„Głosi się każdym możliwym sposobem ideę tolerancji i nieingerowania w osobiste przekonania obywatela. Piękna idea, a jej zaplecze? Wiadomo wszystkim obywatelom o formalnych i niedwuznacznych zakazach, o groźbach wszelkimi dyscyplinarnymi sankcjami, skierowanych do oficerów służby czynnej, do pracowników MO i służb pokrewnych, do członków niektórych organizacji politycznych, zabraniających zawierania małżeństw katolickich, chrzczenia dzieci, chodzenia do kościoła, brania udziału w ceremoniach religijnych, procesjach”¹⁵.

W styczniu 1968 roku, powstał dokument, w którym jak nigdy wcześniej, ani później biskupi *expressis verbis*, przywołali założenia i zakres działania SAIW i TSŚ oraz dokonali oceny działalności obu stowarzyszeń. Był to *List Episkopatu Polski do duchowieństwa o moralnym zagrożeniu narodu*. W dokumencie tym, który powstał, gdy podejmowano już decyzje związane z połączeniem obu stowarzyszeń w celu utworzenia TKKŚ, znalazło się swoiste podsumowanie dorobku TSŚ i SAIW, które zajmując się zaprogramowaną ateizacją i laicyzacją stanowiły zagrożenia dla wiary. Dlatego wskazując na oba te stowarzyszenia biskupi stwierdzali:

„Nigdy Lud Boży w Polsce nie był przedmiotem tak dalece zorganizowanej akcji ateistycznej i laicyzacyjnej jak za dni naszych”.

W połowie lat siedemdziesiątych, gdy wydawało się, że TKKŚ zaczyna spełniać oczekiwania swoich mocodawców w zakresie laicyzacji, biskupi po raz kolejny odnieśli się do tego rodzaju działalności. Wyrazem ich publicznej dezaprobaty stał się list pasterski przeznaczony do odczytania 28 listopada 1976 r. wzywający

do „modlitwy w obronie wiary świętej w Ojczyźnie”. Wyrażając w nim wdzięczność za skarb wiary który stał się udziałem pokoleń Polaków biskupi wskazywali zarazem na grożące mu niebezpieczeństwa. Jak podkreślali „zręcznie osłaniany program ateizacji Narodu staje się coraz groźniejszy, bo dąży wszelkimi sposobami do odarcia życia naszego społeczeństwa z ducha Ewangelii Chrystusowej”. W tym duchu obok działań prawno-administracyjnych sięga się również, jak podkreślali autorzy

„do środków upowszechnia tzw. kultury. Wiele polskich programów teatralnych, kinowych, telewizyjnych oraz liczne pozycje wydawnicze zostały oddane na usługi antyreligijnej propagandy. Walka ta, początkowo starannie ukrywana, obecnie staje się coraz bardziej jawna i zaczepna. Jakże często ateistyczna propaganda w fałszywym świetle przedstawia historię Kościoła, zwłaszcza w Polsce, zniekształca treść Pisma Świętego, ośmiesza praktyki religijne, co dotyka żywo uczuć wierzących. Życie liturgiczne i sakramentalne jest zastępowane obrzędowością świecką, często niezbyt poważną”.

Aluzje zawarte w tym fragmencie do działalności podejmowanej przez TKKŚ były jednoznaczne. Uzupelnienie stanowiska biskupów dotyczącego obrzędowości świeckiej zawierał natomiast list bpa Bronisława Dąbrowskiego Sekretarza KEP do ministra Kazimierza Kąkola kierownika Urzędu do Spraw Wyznań, w którym pisał m.in.:

„Obrzędowość świecka znajduje poparcie moralne i finansowe Państwa, które umożliwia organizowanie tzw. sympozjów poświęconych nadawaniu imion dzieciom pracowników MO i MSW, urządzeniu pogrzebów świeckich połączonych z udziałem ubranego w odpowiedni strój itd. Jeśli wszyscy obywatele – niezależnie od światopoglądu – mają równe prawa, to finansowanie tzw. ateistów przez urządzenie na koszt Państwa rodzinnych uroczystości, kłóci się z podstawową zasadą Konstytucji”¹⁶.

Temat laicyzacji powrócił w liście Episkopatu na uroczystość Chrystusa Króla w 1980 r. W dokumencie tym znalazły się również bezpośrednie odniesienia do działalności TKKŚ. Pierwsze miało związek z krytyką laicyzacji społeczeństwa, która wciąż jako „oficjalny program państwowy” prowadzona była na terenie szkół: w programach nauczania i utrudnianiu młodzieży udziału w niedzielnej Mszy św. Jak podkreślali biskupi

„inną formą laicyzacji kierowanej jest organizowanie w szkołach »kół młodych racjonalistów«, które mają formować przyszłych głosicieli światopoglądu ateistycznego”.

Kolejne dwa krytyczne odniesienia, związane z obrzędowością świecką oraz etyką laicką, dotyczyły nie tylko TKKŚ, jednak można uznać, że w intencji autorów listu to to stowarzyszenie było postrzegane jako lider instytucji i organizacji prowadzących w tym zakresie działania zakrojone na dużą skalę.



**Obrzęd nadania imion, Urząd
Stanu Cywilnego w Rzeszowie,
1983 r. Fot. z zasobu IPN**

Z ostatnią ofensywą programowej ideologizacji społeczeństwa, związek miał list Episkopatu zatytułowany „O prawach rodziców i zadaniach szkoły w wychowaniu młodego pokolenia”. Jednym z przejawów kryzysu szkoły posiadającego zdaniem biskupów o wiele większe reperkusje niż kryzys ekonomiczny, były różne formy nacisków programowych i presji na nauczycieli, które miały gwarantować utrzymanie „świeckiego” charakteru szkoły. Jak pisali biskupi:

„w ostatnich miesiącach, nasilają się wypowiedzi i konkretne działania na różnych szczeblach, interpretujące w swoisty sposób »świeckość« szkoły, od przedszkola do uniwersytetu. Nie tylko nie może w niej być nauki religii, lecz na szkołę i nauczycieli nakłada się obowiązek wpajania uczniom tak zwanego naukowego poglądu na świat. Z wieloletnich doświadczeń wiemy, że chodzi o wpajanie poglądu materialistycznego, podważającego wartości religijne. Przeciwstawienie wiary i nauki prowadzi do wniosku, że nauczyciel, profesor uniwersytetu czy członek Akademii Nauk nie może być jednocześnie wierzącym”.

Agonia

Projekt pod nazwą „TKKŚ” stanowił jedną z form indoktrynacji podjętej przez rządzących w Polsce Ludowej w

celu przekształcenia mieszkańców kraju w społeczeństwo socjalistyczne o świeckim światopoglądzie, praktykujące nowe formy obrzędowości, które zastąpiłyby dotychczasowe zwyczaje, standardy moralne oraz uwarunkowane kulturowo wierzenia i przekonania. Realizacja tego projektu wpisywała się w system takich działań, jak: próby administracyjnego podporządkowania kościołów i związków wyznaniowych instytucjom państwowym, reformy edukacji ograniczające wpływ rodziców i kościołów na wychowanie młodzieży czy szeroko pojęta propaganda medialna.

Wraz z następującym rozkładem gospodarczym i politycznym w krajach bloku wschodniego projekt ten podlegał systematycznej dewaluacji. W następstwie tego procesu w 1989 r. zarząd oraz działacze TKKŚ zostali zmuszeni do poszukiwań nowych formuł programowo-organizacyjnych i sposobów na finansowanie własnej działalności¹⁷. Nie były to oczywiście wszystkie bolączki trapiące organizację.



IX Plenum Zarządu Głównego

TKKŚ, Warszawa, 1973 r.

Przemawia Jerzy Sztachelski,

prezes ZG TKKŚ w latach

1969-1975. Ze zbiorów AAN

Z ust wspomnianego już sekretarza generalnego TKKŚ padło bowiem w trakcie jednego ze spotkań z dziennikarzami, organizowanych w tym przełomowym roku, znamienne wyznanie:

„Głosząc – obok głównej zasady ruchu laickiego: humanizm-racjonalizm-świeckość, hasła wolności słowa, pluralizmu poglądów i dostrzegając w Kościele instytucję ograniczającą wolność sumienia i wyznania, nie dostrzegaliśmy, że mogą istnieć kultury świeckie bardziej zniewalające człowieka...”¹⁸.

Słowa te wskazują na spóźnioną, a zarazem gorzką refleksję działaczy TKKŚ dotyczącą zarówno ich instrumentalizacji przez PZPR, jak i dokonanego przez nich samych koniunkturalnego sprzeniewierzenia się ideałom wcześniejszych ruchów laickich.

Tekst pochodzi z numeru 7-8/2021 „Biuletynu IPN”

¹ Zob. B. Jakubowska, *Uzależnieni wolnomysłliciele. Stowarzyszenie Myśli Wolnej w Polsce 1945–1951*, Warszawa 2002.

² Z konferencji prasowej w Zarządzie Głównym TKKŚ, „Argumenty” 1989, nr 45, s. 5.

³ APBy, ZW TKKŚ, 2024/78, Referat sprawozdawczo-programowy Zarządu Miejskiego TKKŚ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 26 X 1971 r.

⁴ B. Jastrzębska, *Wyjście ze skansenu*, „Trybuna”, 26 VI 1990 r.

⁵ AAN, TKŚ ZG (2778), 1/1, I Krajowy Zjazd Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Podstawowe dokumenty, Warszawa 1969, k. 32.

⁶ AAN, TKŚ ZG (2778), 1/2, II Krajowy Zjazd Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Podstawowe dokumenty, Warszawa 1973, k. 17.

⁷ AIPN Rz, 62/7, Program działania Urzędu Wojewódzkiego w zakresie świeckiego wychowania i obrzędowości, 1986 r., k. 23–28.

⁸ ANTa, UW w Tarnowie, 354/3767, Informacja o działalności urzędów stanu cywilnego w województwie tarnowskim, b.d., k. 32.

⁹ AIPN Gd, 299/177, Referat sprawozdawczo-programowy na III Zjazd Dzielnicy TKKŚ Gdańsk-Wrzeszcz, Gdańsk, 31 III 1977 r., k. 148.

¹⁰ AIPN, 0236/407, t. 1, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy obiektywnej krypt. „Laicy” dot. ZG TKKŚ, Warszawa, 21 I 1983 r., k. 81.

¹¹ AIPN Gd, 299/178, Referat sprawozdawczy na V Zjazd Miejski TKKŚ w Gdyni, Gdynia, 23 III 1981 r., k. 132.

¹² AIPN, 0236/407, t. 6, Załącznik do informacji dziennej dot. aktualnej sytuacji w TKKŚ, Warszawa, 10 XII 1984 r., k. 273.

¹³ Ibidem.

¹⁴ AIPN, 1585/22515, Wydział Ideologiczny KC PZPR, Ocena aktualnego stanu oraz kierunki rozwijania działalności Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, Warszawa, 22 X 1985 r., k. 21.

¹⁵ Teksty listów Episkopatu Polski za: Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000, cz. 1 i 2, red. P. Libera, A. Rybicki, S. Łącki, Warszawa 2003.

¹⁶ AIPN 0639/204, List bpa Bronisława Dąbrowskiego Sekretarza KEP do ministra Kazimierza Kąkola kierownika UdSW, Warszawa, 10 II 1977 r., k. 35.

¹⁷ *Jakie TKKŚ?*, „Trybuna Ludu”, 19 X 1989 r.

¹⁸ *Brutalne życie doczesne*, „Sztandar Młodych”, 19 X 1989 r.

COFNIJ SIĘ